

Zjawy z wyspy Rapa Nui



Czesław Sornat

e

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED], [REDACTED]

[REDACTED]

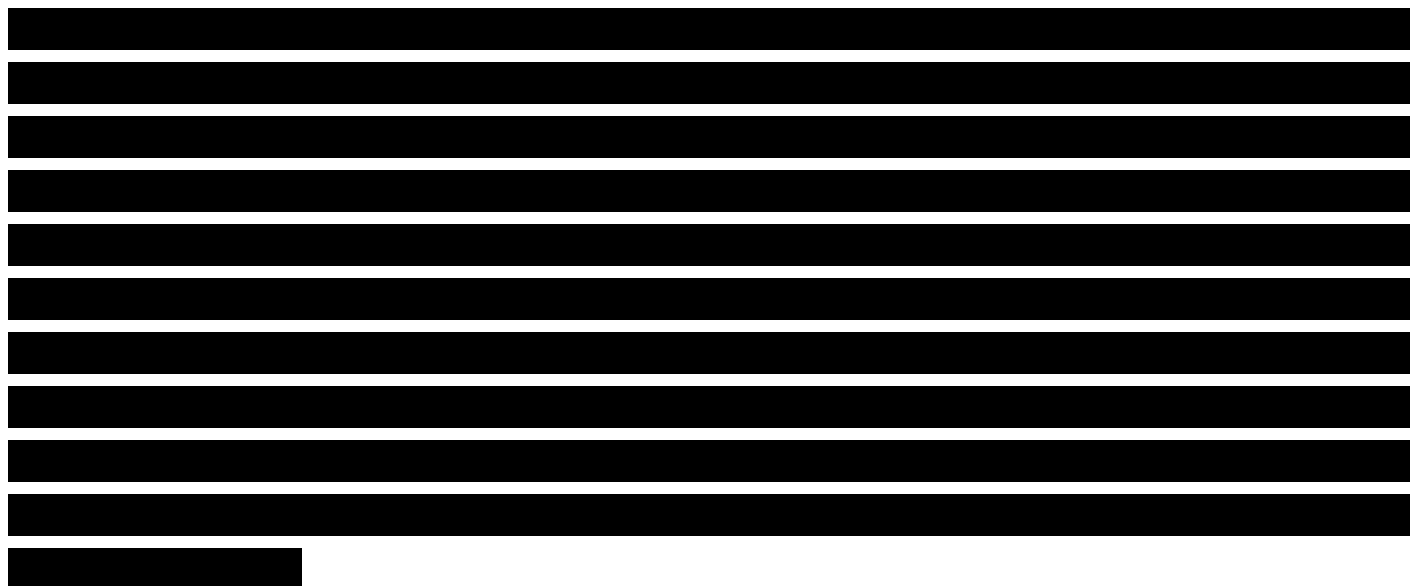
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Kobieta-zjawą, fot. Czesław Sornat



Koń i psy, fot. Czesław Sornat

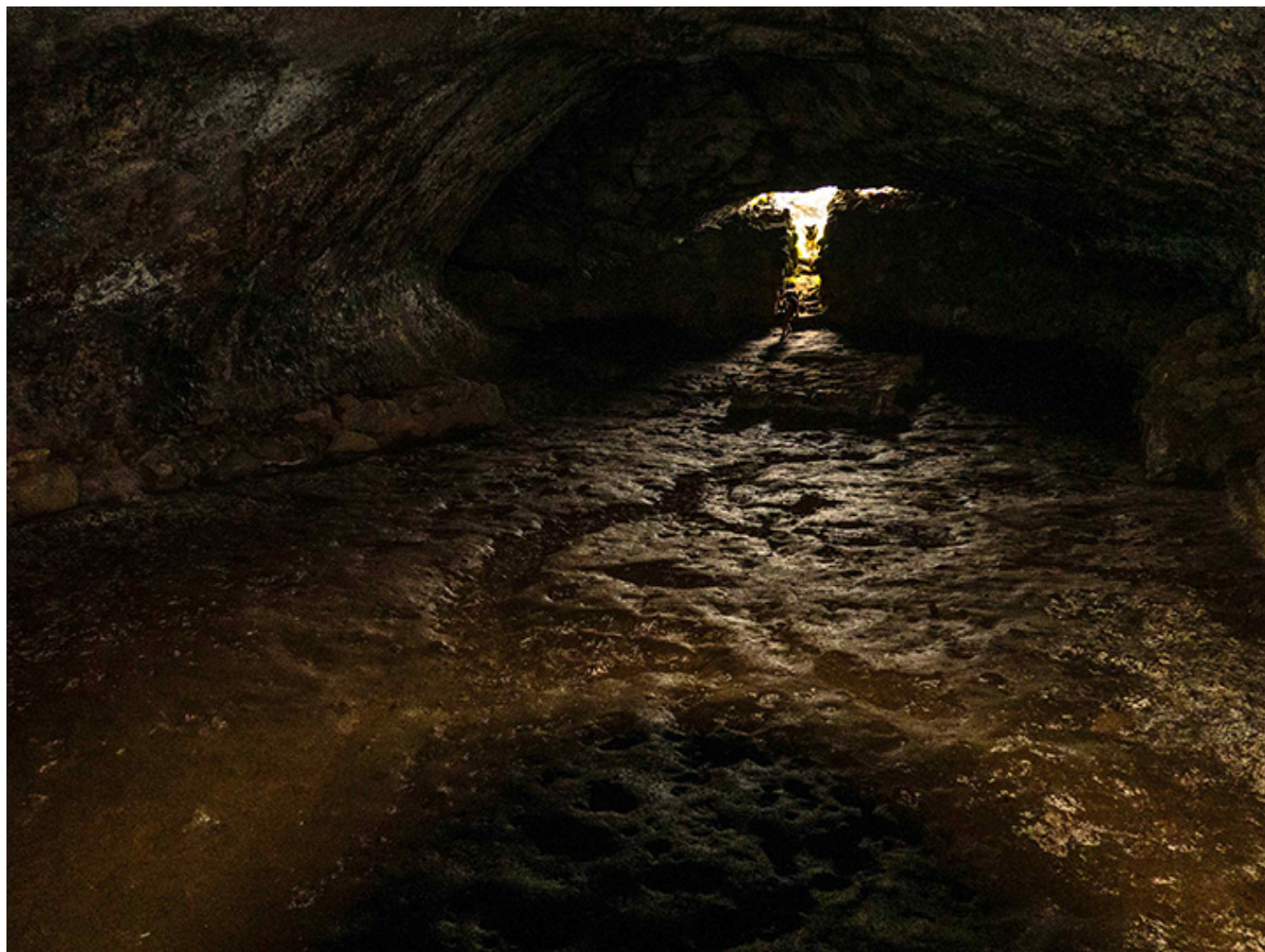


[REDACTED]



Spróchniała furtka, fot. Czesław Sornat





Podziemna grota ze źródłem, fot. Czesław Sornat



Podziemna oaza z bananowcami, fot. Czesław Sornat

Wilczury, które mnie prowadziły i pilnowały przez całą drogę, nagle zniknęły. Tak samo jak kobieta-zjawa. Były – puch! I już ich nie było. Przez długi czas je wołałem, szukałem, ale bezskutecznie. Nigdy więcej już ich nie zobaczyłem. Czyżby duchy Wyspy prowadzące zbłąkanego wędrowca?

[REDACTED]

[REDACTED]

G A L E R I A

I













Transformacje. Czesław Sornat.